

## Chiny - Pastor i jego matka

Autor: GPCH



Pewien pastor był wielokrotnie przesłuchiwany i bity, tym razem jednak strażnik zaprowadził go do innego pokoju na rozmowę.

- Jestem zainteresowany twoją wiarą - wyznał przesłuchujący go oficer. - Proszę cię, abys powiedział mi coś na temat Dziesięciu Przykazań.

Zaszokowany pastor zaczął omawiać Dekalog. Gdy doszedł do przykazania: „Czcij ojca swego i matkę swoją”, oficer przerwał mu.

- Zatrzymaj się. Wy chrześcijanie uważacie, że Bóg uznał to przykazanie za bardzo ważne. Proszę, spójrz do kąta.

- Pastor obrócił się i zobaczył zakutą w łańcuchy i posiniaczoną starszą kobietę, która leżała pod stertą szmat. Była to jego matka.

- Przyjrzyj się, jak bardzo cierpi twoja matka - ciągnął dalej oficer. - Jeżeli ujawnisz informacje na temat Kościoła podziemnego, obydwójcie będziecie mogli wyjść na wolność. Jeżeli ona umrze w czasie tortur, to złamiesz przykazanie, nakazujące ci ją czcić i jej krew spadnie na twoją głowę.

Pastor zwrócił się do swojej matki, która zaczynała odzyskiwać przytomność: - Droga mammo, co powinienem zrobić?

- Odkąd byłeś małym chłopcem - odpowiedziała ciepło - uczyłam cię, byś kochał Chrystusa i Jego Kościół. Nie zdradzaj Boga. Jestem gotowa umrzeć za Jego święte imię.

Pastor spojrział ponownie na oficera i powiedział z odnowioną odwagą: - Miałeś zupełną rację, kapitanie. Przede wszystkim należy słuchać swojej matki.

Ale ponieważ jesteście współuczestnikami cierpienia Chrystusa, cieszcie się, abyście, gdy objawi się Jego chwala cieszyli się i radowali. (1 List Piotra 4,13)

*„Dlaczego na świecie jest tak dużo cierpienia?” - pytają często sceptycy, chcący podważyć wiarę chrześcijańską. Uważają, że nie można pogodzić istnienia kochającego Boga z cierpieniem niewinnych ludzi, do którego miałby On dopuszczać. Starają się nawet przekonać chrześcijan, którzy przechodzą przez bolesne doświadczenia, że próby, jakie ich spotykają, w pewnym sensie dowodzą, iż plan Boży się nie powiódł. Czy cierpienie jest naprawdę częścią planu Bożego?*

*W odpowiedzi na to pytanie przyjrzyj się życiu Jezusa na ziemi. Jego cierpienia na krzyżu stanowiły samo sedno woli Bożej - przyniosły nam zbawienie, a Jemy chwałę. Gdy cierpisz zgodnie z wolą Bożą, podążasz tą samą drogą, którą szedł Jezus - na krzyż, do grobu i w końcu - do nieba.*

*Czy zaufasz Bogu, że On wie, co robi, nawet w twoim cierpieniu?*

Świadectwo pochodzi z książki pt. " Bezgraniczne oddanie Chrystusowi " wydanej przez wydawnictwo "I Am".